

22.02.2015, niedziela, godzina 10:45, słonecznie, temperatura około 10 stopni C, Lubartów, plac po targu.

Wtedy i stąd wyruszamy "o kijach" do Skrobowa. Jest nas kilkanaście osób, skład mieszany, Relaks i Art Fit. Słońce grzeje w plecy i idzie się nam bardzo dobrze. Ulicą Lipową docieramy do obwodnicy, a później kierujemy się boczną drogą do gościnnego ośrodka "Bezeta" w Skrobowie. Pokonujemy około 7 kilometrów w dobrym czasie. Na miejscu gospodyni i wolontariuszki w Art Fit sprawnie gotują posiłek regenerujący, tzn. herbatę i kiełbasę. W towarzystwie poruszamy wiele ważnych tematów z życia ludzi i zwierząt /były koty czekające na okruchy z pańskiego stołu/.

To była udana eskapada za miasto. Wnioski nasuwają się same: czy jeżdżenie czy chodzenie - zdrowie w cenie.